

Dr hab. Stanisław Januszewski
Fundacja Otwartego Muzeum Techniki
HP Nadbor, Wrocław

Wrocław 2.01.2024

Recenzja rozprawy doktorskiej Mateusza Dudka pt. „Powstanie i rozwój ośrodka lotniczego w Rzeszowie w latach 1946 – 2013 – przemysł, sport, nauka, edukacja”, opracowanej pod kierunkiem dr hab. prof. PANS Andrzeja Olejko

Oświadczam, że recenzję wykonałem zgodnie z posiadaną wiedzą oraz nie posiadam żadnej wiedzy, abym był w konflikcie interesów w odniesieniu do recenzowanej pracy.

Prezes Zarządu
Fundacji Otwartego Muzeum Techniki
Emerytowany prof. nadzw. Politechniki Wrocławskiej
Stanisław Januszewski

Mateusz Dudek znany jest z publikacji poświęconych m.in. działaniom polskich formacji pancernych w kampanii francuskiej 1940 r. oraz 2. Pułku Pancernego polskiej 1. Dywizji Pancerniej w alianckiej, operacji „Totalize” w sierpniu 1944 r. we Francji, uznawanej za pierwszą fazę operacji bitwy pod Falaise.

Rozprawa doktorska odnosi się ku dziejom lotnictwa, sportowego, wojskowego, komunikacyjnego, przemysłu i instytucji lotniczych oraz ośrodków kształcenia kadr lotnictwa cywilnego, w latach 1946 - 2013 funkcjonujących na obszarze Rzeszowa.

Podstawę źródłową pracy stanowi bogaty katalog dokumentów pochodzących z WSK PZL Rzeszów, a zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Rzeszowie. Autor dopełnia go szczerką dokumentacją zgromadzoną w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie i w Instytucie Pamięci Narodowej. Uzupełnia te braki sięgając ku prasie lotniczej „Skrzydła Polska”, 1945 – 2013, „Skrzydła i Motor” 1946 - 1953, oraz regionalnej, m. in. „Gazeta Rzeszowska” 1891 - 1912, „Głos Rzeszowski”, 1897 - 1920, „Nowiny Rzeszowskie”, 1949 – 2013, „Zew Rzeszowa”, 1934 - 1938). Szkoda, że nie sięga ku relacjom Świadców Historii, tym bardziej, że ich zbiory kryć mogą wiele cennych dokumentów, w tym także ikonograficznych.

W ograniczonym zakresie autor sięga ku dokumentacji prac Aeroklubu Rzeszowskiego, niewiele miejsca poświęcając innym poza samolotową czy szybowcową, sekcjom: spadochronową czy modelarską. Jakby jednak nie było, to wobec braku monografii Aeroklubu, jego syntetyczna rekonstrukcja prowadzonych tam działań i ich efektów zasługuje na uznanie, tym bardziej, że zdaje się, że dokumentacja prowadzonych przez sekcje Aeroklubu prac jest nader ograniczona, a nie wiemy czy autor poszukiwał jej w sprawozdaniach aeroklubu i jego sekcji rokrocznie składanych w Aeroklubie PRL.

Autor rozpoczyna dysertację od przedstawienia stanu badań i źródeł, wskazując obszary niedostatecznie zbadane i ustalając katalog podstawowych pytań. Na uwagę zasługuje przy tym dokonywana w rozprawie wnikliwa krytyka źródła co pozwoliło na wydobycie zeń istotnych walorów informacyjnych. W pierwszej chwili zdaje się, że krytyka ta idzie za daleko, ogranicza narrację, ale po bliższym poznaniu języka autora, jesteśmy skłonni przyznać, że wybór treści pracy jest przemyślany i odpowiedni założonemu programowi badawczemu. To też stanowi o oryginalności rozprawy doktorskiej Mateusza Dudka, przesądzając i jego nią wkład do polskiej historiografii dziejów przemysłu, usług i sportów lotniczych Rzeszowa, nie wyłączając zagadnień kształcenia kadr lotniczych.

O walorach dysertacji przesądza jej oryginalność. Rzeszowski ośrodek lotniczy, mimo niebagatelnej swej wagi, do dzisiaj nie doczekał monografii, dotyczy to zarówno lotnictwa wojskowego, przemysłu lotniczego regionu, lotnictwa sportowego, gospodarczego czy też sanitarnego. Dość powiedzieć, że zbiorowej pamięci umyka nie tylko historia zakładów produkcyjnych, ale i dorobek aeroklubu i jego sekcji samolotowej, szybowcowej, spadochronowej czy modelarskiej. Inaczej niż w Rzeszowie monografii takich, o szerszych lub węższych ramach czasowych doczekały m.in. aeroklub jeleniogórski, wrocławski, łódzki, warszawski, lubelski, mielecki, podkarpacki. Miejmy nadzieję, że Mateusz Dudek nadal kroczył będzie ścieżką wytyczoną dysertacją doktorską i wzbogaci historiografię Polskim o studium dziejów i dorobku Aeroklubu Rzeszowskiego, a nie jest to dorobek bagatelny, jeśli zważymy, że to Aeroklub był kuźnią kadr lotnictwa sanitarnego, gospodarczego, komunikacyjnego, wojskowego.

Układ pracy jest logiczny i starannie przemyślany. Na jej kształt składają się wstęp, 3 rozdziały, z których pierwszy i drugi (ten przynajmniej w jego podrozdziałach 2.1. – 2.4.) traktują w kategoriach rozbudowanego wprowadzenia do zasadniczego jej przedmiotu poprzedzonego studium dotyczącym programów szkolenia lotniczego w Polsce powojennej oraz wskazaniem roli i działalności organizacji lotniczych na polu popularyzacji i szkolenia lotniczego. Brakuje mi tutaj co najmniej wzmianki o I Ogólnopolskiej Konferencji Szybowcowej w dniach od 18 do 23 listopada 1945 r. prowadzonej w Jeżowie Sudeckim (Grunau), która na wiele lat wytyczyła kierunki rozwoju szybownictwa i modelarstwa lotniczego Polski. Dalsze partie rozdziału 2 traktują o pracach rzeszowskiego oddziału Ligi Lotnicze, o powstaniu i pracach Aeroklubu Rzeszowskiego i instytucji działających w latach 1960 – 1973 na terenie Portu Lotniczego Rzeszów – Jasionka (Zarząd Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych, Oddział PLL „Lot”, Wojewódzka Kolumna Lotniczego Transportu Sanitarnego, Stacja Meteorologiczna, Lotnicze Biuro Informacji i wspomniany Aeroklub). Tutaj znalazło się też miejsce dla odbudowywanych zakładów PZL i asortymentu ich produkcji lat 1945 – 1975.

W rozdziale III autor kontynuuje wcześniej zakreśloną problematykę, prowadząc ku dziejom Aeroklubu Rzeszowskiego, przemysłu lotniczego Rzeszowa, PLL „Lot”, Politechniki Rzeszowskiej. Kreśli w końcu ich obraz czasu przemian ustrojowych kraju lat 1990 – 2013, zaś w zakończeniu podnosi kwestię dziedzictwa lotniczej spuścizny lat 1945 – 2013.

Praca opatrzona jest obszerną bibliografią literatury przedmiotu, zwykle nader przyczynkową, katalogiem tabel podających dane dotyczące m.in. pracy Aeroklubu, portu lotniczego PLL „Lot” w Jasionce, PZL WSK Rzeszów, w końcu i spisem ilustracji.

Poszczególne partie rozprawy tworzą spójną, racjonalnie zestawioną całość. Dzięki temu praca prezentuje dzieło znamienne logicznym porządkiem, dopełnianym licznymi przypisami.

Rzeszów stanowi jedną z kolebek Centralnego Ośrodka Przemysłowego Polski, o jego przemysłowym potencjale i randze w poważnym stopniu decyduje lotnictwo, którego różne gałęzie nawzajem się tutaj przenikają, dokumentując i związki na liniach przemysł lotniczy, lotnictwo sportowe, gospodarcze, sanitarne, prowadząc i ku związkom lotnictwa z kulturą.

Zauważa to autor dysertacji przekazując nam dzisiaj do oceny dysertację, którą można uznać za nowatorską, chociażby z uwagi na jasne i zdecydowane zakreślanie relacji występujących między lotnictwem sportowym a zawodowym, przemysłem lotniczym, lotniczymi usługami, szkolnictwem i nauką. Występujące tutaj sprzężenia zwrotne decydują o miejscu miasta na industrialnej mapie Polski.

Ujawnieniu tych związkw sprzyja czytelna i logiczna konstrukcja dysertacji. Warsztat autora wskazuje, że nie są mu obce zasady budowy rozprawy naukowej, opartej na solidnym materiale źródłowym.

Występujące w pracy błędy ortograficzne i stylistyczne w niczym jej wartości nie obniżają, chociaż jej publikacja musi być poprzedzona staranną korektą językową. Niewątpliwie podniesie to czytelność dysertacji i jej walor warsztatowy,

Przygotowaniu pracy do publikacji towarzyszyć winny także drobne korekty tekstu. Tak np. Związek Awiatyczny Słuchaczy (Studentów) Politechniki Lwowskiej, nigdy nie prowadził „Lotnika i Automobilisty”. Jego wydawcą i redaktorem był Zygmunt Dekler. „Lotnik i Automobilista” w roku 1913 stał się jedynie organem ZASPL, tak jak od 1912 r. pismo było też organem Towarzystwa Automobilowego Królestwa Polskiego.

Scipio del Campo nie był członkiem ZASPL. Jego pokazy lwowskie (29-30.06. i 30.09. 1912) organizował Stanisław Sokołowski – wydawca „Wędrowca”. 6 października wystąpił w Rzeszowie, a tego roku latał też w Stanisławowie, Tarnowie, Tarnopolu, Drohobyczu, Kołomyi, Jaremczu, Bielsku, Cieszynie.

Recenzent dysertacji doktorskiej zwykle staje przed dylematem oceny na ile dana praca jest nowatorska i oryginalna nowymi treściami wnoszonymi do nauki, warszatem bądź tylko walorami służącymi dydaktyce i oświacie. Rozprawa Mateusza Dudka, nader syntetyczna w treści, rozterek takich specjalnie nie budzi. Jej język i sposób prowadzenia narracji sprawia, że jej walory poznawcze i merytoryczne mogą być dostępne szerszemu kręgowi czytelników, rozszerzając jego wiedzę w obszarze lotniczych działań, tradycji i dziedzictwa ziemi rzeszowskiej. Mało tego. Wnosi także do nauki nowe walory o dostrzegalnej wartości praktycznej dla procesów dydaktycznych i oświatowych. Prezentuje dobry poziom krytyki i narracji w prezentacji i komentowaniu materiałów źródłowych. Do obiegu kultury wprowadza szereg nowych, nieznanych wcześniej piśmiennictwu ustaleń.

Pozwala to wysoko ocenić pracę Mateusza Dudka, dzieło oryginalne, unikatowe dla piśmiennictwa polskiego, wprowadzające do obiegu kultury szereg nowych informacji i ustaleń. Recenzowana praca winna trafić do szerszego kręgu odbiorców, powinna zostać opublikowana, dopełniając wiedzę historyczną czytelników.

Wartość merytoryczna pracy Mateusza Dudka upoważnia by przedstawić ją do nagrody Ministra, co też niniejszym postuluję, licząc, że i Rada Naukowa Wydziału to stanowisko podzieli.

Reasumując przedstawione wyżej uwagi, uważam, że rozprawa doktorska Mateusza Dudka spełnia wszelkie ustawowe wymogi stawiane przed opracowaniami o takim charakterze, określone zapisem art. 187 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. W związku z tym proponuję Radzie Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego nadanie mgr. Mateuszowi Dudkowi stopnia doktora w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

Stanisław Jąnuszewski